

Krystyna Chojnicka

ROSJANIN

Łomonosow
jako zjawisko
polityczne

Krystyna Chojnicka

ROSJANIN

Łomonosow
jako zjawisko
polityczne

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński

Krystyna Chojnicka, nr ORCID: 0000-0001-534-2-2352

Recenzenci

Prof. dr hab. Michał Jaskólski

Prof. dr hab. Marek Maciejewski

Wydawca

Małgorzata Stańczak

Redaktor prowadzący

Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne

Aleksandra Nałęcz-Zienkiewicz

Projekt okładki

Grafos

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2020

ISBN 978-83-8223-134-2

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluger.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
--------------------	---

Część I Człowiek

Rozdział I. Początki	27
Rozdział II. Akademik	73
Rozdział III. Oświecony prawosławny Rosjanin	107

Część II Dzieło

Rozdział I. Poeta	135
Rozdział II. Historyk	166
Rozdział III. Uczony i organizator	231

Część III Dziedzictwo

Rozdział I. Brązownicy, krytycy i badacze	267
Rozdział II. Chłopski syn w proletariackich czasach	303
Zakończenie	335
Appendix . Przyjaciele i wrogowie	349
Bibliografia	375

ale nigdy ostatecznie przegrany – to także miało wpływ na ocenę jego osoby przez potomnych. Wspomniany wyżej autor stwierdza, że podobny mechanizm braku społecznej przynależności był właściwy twórcom literatury tej epoki i podaje przykład Triediakowskiego i Sumarokowa³. Choć ten ostatni pochodził z zamożnego środowiska szlacheckiego, to jednak praca literacka, a nawet kierowanie dworskim teatrem i autorstwo licznych sztuk nie dawały mu pozycji wśród osób wyższej rangi; w czasach panowania Katarzyny II nastąpiła nieznaczna tylko poprawa jego położenia, i to nie w związku ze zmianami systemowymi, lecz dzięki okazywaniu przez cesarzową wdzięczności zwolennikom objęcia przez nią tronu. Katarzyna nie czuła potrzeby obecności przy swoim dworze rodzimego Wolteramoralisty. Stąd skargi Sumarokowa: „Nie mam żadnej pozycji ani obowiązku. Nie należę do pełniących służbę w zakresie spraw wojskowych, państwowych, dworskich, ani akademickich, nie jestem też zdymisjonowany”.

Można charakteryzować Łomonosowa, dokonując analizy epoki, w której żył, warunków społecznych i politycznych panujących w ówczesnej Rosji, jego współcześni czynili to jednak bardziej bezpośrednio, o czym świadczyć może opinia, która wyszła spod pióra znającego go osobiście akademika Jakoba Sztelina⁴: „Fizycznie: odznacza się krzepą i prawie atletyczną siłą; przykładowo: pokonał trzech marynarzy, którzy na niego napadli i ściągnął z nich ubranie. Sposób życia właściwy dla plebejuszy. Intellektualnie: przepelniony zapałem do nauki; dążenie do odkryć (naukowych). Charakterologicznie: zachowuje się jak chłop; z niższymi od siebie i w rodzinie surowy, równymi sobie pogardzał. Jego religijne zabobony. Satyry wymierzone w duchownych, *Hymn do brody*. Prześladuje biednego Triediakowskiego jedynie z powodu jego złego rosyjskiego systemu sylabicznego”⁵. Wady i zalety, poglądy i osiągnięcia Łomonosowa, liczne konflikty, w których uczestniczył, afera wywołana publikacją wiersza *Hymn do brody*, polemiki i oceny formułowane przez po-

³ Zob. Appendix. *Przyjaciele i wrogowie*.

⁴ Zob. Appendix. *Przyjaciele i wrogowie*.

⁵ A.A. Kunik, *Sbornik materialow dla istorii Imperatorskoj Akademii Nauk w XVIII wieku*, cz. II, Sankt Petersburg 1865, s. 386 i n.

tomnych – to wszystko stanie się przedmiotem naszych rozważań w tym i w następnych rozdziałach. Nad wszystkim zaciążyła osobowość Łomonosowa.

Po uwagach wstępnych należy poruszyć jeszcze jeden wątek. Akademia była w Rosji jedynym w owych czasach miejscem, w którym odnaleźć się mógł człowiek taki jak Łomonosow. Akademia została stworzona dla Łomonosowa, a on był stworzony dla Akademii. Tylko tam, pomimo licznych przeszkód, konfliktów i awantur (nie rozstrzygając w tym miejscu, czyją winą było ich wywoływanie), było jedyne w całym imperium rosyjskim miejsce, w którym mógł rozwijać swoją aktywność, które nadawało jej instytucjonalne ramy. Uczony zdawał sobie z tego sprawę i wysoko cenił samą ideę tworzenia i funkcjonowania Akademii. Jak pisał w pochodzących z 1754 r. *Rozważaniach o obowiązkach dziennikarza przy referowaniu dzieł, mających na celu obronę filozofowania*, tylko Akademia jest w stanie uporządkować sytuację w nauce, zapobiec dezinformacji, szarlatanerii i nieuczciwym praktykom. „Odkąd spostrzeżono, że potok literatury niesie na swych falach zarówno prawdę, jak i fałsz, zarówno rzeczy bezsporne, jak i wątpliwe, że filozofii grozi utrata autorytetu, jeśli nie zmieni się tego stanu rzeczy (...) Z tego też powodu powstały akademie (...) dbają o to, aby prace ich członków jeszcze przed ukazaniem się zostały starannie rozpatrzone, co nie pozwala na mieszanie pojęć fałszywych z prawdziwymi i podawanie zwykłych hipotez za dowody, a rzeczy starych za nowe. (...) Nie trzeba tu chyba mówić, jak bardzo przysłużyły się akademie naukom swymi sumiennymi pracami i uczonymi rozprawami, jak bardzo się wzmogło i rozprzestrzeniło światło prawdy od czasu założenia tych czcigodnych instytucji”⁶. Nam pozostaje podjąć rozważania, na ile pisząc te słowa Łomonosow bronił własnych interesów, a na ile wolności nauki, i na ile Akademia Nauk w Petersburgu była, a nawet – czy mogła być, rzeczywistą straż-

⁶ M.W. Łomonosow, *Pisma filozoficzne*, tłum. K. Bleszyński, B.J. Gaweci, I. Złotowski, oprac. I. Złotowski, Warszawa 1956, t. 1, s. 294–311; 418–423. Tekst ten powstał w reakcji na pojawiające się w periodykach niemieckich (a inspirowane zdaniem Łomonosowa przez rosyjskich wrogów uczonego) krytyczne publikacje dotyczące jego molekularno-kinetycznej koncepcji ciepla.

niczką rzetelności i prawdziwości badań naukowych. Odpowiedź niestety nie jest łatwa i jednoznaczna.

Po pełnym przygód powrocie z Niemiec do Rosji w czerwcu 1741 r. Łomonosow przystąpił natychmiast do pracy naukowej i literackiej. Kierownictwo Akademii zleciło mu skatalogowanie zbiorów mineralogicznych znajdujących się w Kunstkamerze. Zaczęły również powstawać pod jego piórem utwory poetyckie, pierwsze spośród wielu, jakie poświęcone zostały sławie i wielkości panujących imperatorów rosyjskich, które w późniejszych latach stanowić będą coraz istotniejszy element jego twórczości. Dwie ody dedykował carowi niemowlęciu, Iwanowi VI, który wstąpił na tron w 1740 r. (przy regencji swojej matki Anny Leopoldowny, wnuczki cara Iwana V, brata Piotra Wielkiego). Również natychmiast po powrocie do Petersburga przyszedł uczonego przedstawił Akademii – jako świadectwo umiejętności nabytych za granicą – dwie dysertacje: z chemii oraz z fizyki i, pozostając nadal studentem, oczekiwał na stanowisko, jakie zostanie mu wyznaczone w gronie Akademików. Tymczasem sprawy uległy skomplikowaniu, bowiem po obaleniu, po kilku tygodniach panowania, i uwięzieniu Iwana VI, do władzy doszła w drodze zamachu stanu córka Piotra Wielkiego, Elżbieta. Schumacher usunął z Akademii wszelkie ślady poprzedniego panowania Iwana VI i jego matki regentki i stał się faktycznie jedynym kierującym tą placówką naukową, jako że kilka miesięcy wcześniej odszedł ze stanowiska także jej prezydent, następca barona Korfa, Karl von Brevern. Przez pięć lat nie mianowano nowego prezydenta Akademii; faktycznie rolę tę sprawował Schumacher, jedna z najważniejszych postaci w życiu i karierze Łomonosowa i jednocześnie – obok historyka Müllera – największy przeciwnik uczonego, który obwiniał go o wszelkie przewinienia, zarówno wobec nauki rosyjskiej, jak i wobec uczonych, szczególnie Rosjan.

Zaskarbienie sobie przychylności nowej władczyni stało się dla Łomonosowa istotne, tym bardziej, że według powszechnego mniemania, w odróżnieniu od poprzedniej dekady, kiedy to rządy sprawowała cesarzowa Anna i jej faworyt Ernest Biron, rządy Elżbiety oznaczać miały kres wpływów „niemców” (jak potocznie okreś-

lano wówczas wszelkich cudzoziemców) i zajęcie ich miejsca przez rodowitych Rosjan. Zgadzało się to w pełni z poglądami Łomonosowa, który zaczął szukać poparcia na dworze. Jedyнным właściwie dostępnym sposobem zwrócenia na siebie uwagi i w efekcie ewentualnego uzyskania przychylności władczyni było dedykowanie jej utworów poetyckich; odę na jej cześć (po niemiecku) ułożył Jacob Sztelin, a jej tłumaczenia dokonał sam Łomonosow, pozostając odtąd wiernym panegirystą carycy Elżbiety, co też zostało przez nią zauważone i niekiedy doceniane. Jednocześnie podjął Łomonosow starania o przyjęcie do Akademii. Jego kandydaturę zgłoszoną przez Schumachera poddano pod osąd zgromadzenia (konferencji) profesorskiego, które zarekomendowało do druku jego dotychczasowe prace, i przyznało mu, począwszy od 1742 r., stanowisko adiunkta fizyki, z wysokim na owe czasy wynagrodzeniem 360 rubli rocznie. Na regularną wypłatę wynagrodzenia trudno było jednak liczyć, o co do końca życia Łomonosow obwiniał Schumachera, zarzucając mu, że jest marnym uczonym, służalczym wobec władzy i wykorzystującym swoje wpływy dla celów osobistych, działając przy tym poprzez swoich zauszników – w tym kontekście często pojawiało się nazwisko Müllera⁷. O wrogości, jaką żywił wobec tych dwóch osób, a nade wszystko o jej przyczynach, nieograniczających się do prostych zatargów na tle finansowym, będzie jeszcze nie raz mowa. Trudności finansowe i liczne konflikty, w których uczestniczył Łomonosow, sprawiły także, że przez kolejne sześć lat, do roku 1748, nie udało mu się zorganizować w Akademii laboratorium chemicznego, o co zaczął zabiegać zaraz po objęciu stanowiska adiunkta.

W tym samym czasie dochodziło do skandali z udziałem adiunkta Łomonosowa. Najpoważniejszy z nich dotyczył jego bójki z sąsiadem, akademikiem – Niemcem, któremu młody uczyony zarzucił, że przyjmuje w domu nieuczciwych gości (również Niemców), którzy mieli jakoby ukraść mu opończę. W bójce, w której Łomonosow wspólnie ze służącym zaatakowali domowników i gości, ucierpiała nawet będąca w ciąży żona gospodarza, która wraz z mężem salwowała się

⁷ M.W. Łomonosow, *Połnoje sobranije soczinienij*, t. 1–11, Moskwa Leningrad 1950, Leningrad 1983 – dalej PSS, t. 10, Moskwa Leningrad 1957, s. 268.

ucieczką przez okno. Zawezwano straż, która przybyła w liczbie sześciu żołnierzy, i dopiero jej udało się obezwładnić Łomonosowa. W efekcie kilka osób, w tym kobiety, odniosło poważne obrażenia; z całego zajścia wyszły „półżywe”. Następnie Łomonosow, powołując się na liczne obrażenia, które sam odniósł i które potwierdzone zostały przez obdukcję lekarską, odmówił stawienia się na wezwanie kancelarii Akademii. Tym razem udało mu się uniknąć kary z powodu zmian personalnych, które wprowadziły zamęt w Akademii i zaprzątnęły uwagę całego środowiska⁸.

Awans barona Korfa w służbie państwowej, jego rychły wyjazd na placówkę dyplomatyczną oraz dymisja Brewerna w kwietniu 1741 r. wzmocniły pozycję sekretarza kancelarii Akademii Iwana Schumachera, czyniąc go, z braku urzędującego prezydenta, jedynym dysponentem funduszy Akademii. Schumacher prowadził jednak niebezpieczną grę; nie udało mu się doprowadzić do wyboru nowego prezydenta, za plecami którego mógłby dalej prowadzić swoją działalność. A tymczasem do monarchini docierały liczne skargi na jego rządy w Akademii. Już w latach 30. jeden z profesorów, astronom Joseph Nicolas Dielisle, zarzucał mu, że potrzeby badaczy i wydatki na cele nauki są przez niego finansowane w Akademii w ostatniej kolejności, przede wszystkim zaś realizowane są wydatki ponoszone na potrzeby akademickiej kancelarii. Również pracownicy Akademii niebędący uczonymi, a nawet studenci, składali na ręce cesarzowej swoje skargi; do tego grona należał m.in. mechanik, tokarz Piotra Wielkiego, Andriej Konstantynowicz Nartow, który zajmował stanowisko radcy Akademii. Był to wykształcony w Anglii, Francji i w Niemczech fachowiec, który jeszcze za życia imperatora Piotra angażował się w projekt powstania Akademii. Jego ambicje sięgały

⁸ Szczegółowy opis tych (i wielu innych) wydarzeń: A.I. Lwowicz-Kostrica, *Michaił Łomonosow. Jego życie, naukowe, literackie i obywatelskie dzieje*, Sankt Petersburg 1892, rozdz. 3 i n., <https://bookshake.net/r/mihail-lomonosov-ego-zhizn-nauchnaya-literaturnaya-i-aleksandr-iulianovich-ivovich-kostrica> (dostęp: sierpień 2020 r.). Źródło to, które wyszło spod pióra historyka samouka, zawiera szereg informacji biograficznych na temat Łomonosowa, rozproszonych, bądź pomijanych w późniejszej literaturze, a jednocześnie jest krytyczne wobec wczesnych dokumentów biograficznych dotyczących Łomonosowa, z tego też względu wielokrotnie korzystam z niego w niniejszym rozdziale.

jednak znacznie wyżej, uważał się bowiem za akademika. Chociaż formułowane przez niego zarzuty wobec Schumachera były ogólnikowe i niezbyt dobrze udowodnione, to właśnie jego wizyta u cesarzowej wpłynęła zasadniczo na dalszy rozwój wypadków. Skargi na przywłaszczanie przez Schumachera znacznych sum z budżetu Akademii stawały się zresztą coraz częstsze, jednak jeszcze większe znaczenie miało obwinianie go o to, że swoją działalnością zaprzępaszcza dzieło samego Piotra Wielkiego. W literaturze podkreśla się, że chodziło nie tyle o malwersacje i tworzenie niejasnych układów personalnych, ile o niechęć do zatrudnionych w Akademii cudzoziemców – dlatego też wydarzenia toczyły się pod hasłem zwrócenia Rosjanom w ich własnej ojczyźnie (a więc także w Akademii) należytej pozycji⁹. Cesarzowa, do której Nartow udał się na audiencję, dała wiarę jego zarzutom i powołała komisję śledczą, wydając jednocześnie nakaz pozostawania przez Schumachera w areszcie domowym¹⁰. Od aktywności w Akademii odsunięto także jego najbliższych współpracowników, a wszelkie sprawy Akademii oddano w ręce samego Nartowa. Dokumenty, także naukowe, oraz całe mienie Schumachera zostało opieczętowane. Dokonano więc częstej w Rosji owych czasów operacji, polegającej na oddaniu w ręce donoszącego wszelkich kompetencji osoby przez niego obwinionej. Wkrótce zresztą okazać się miało, że Nartow przewyższył jeszcze Schumachera w podporządkowywaniu sobie wszelkich spraw Akademii. Oczywiście jest także, że wsparcia dla swoich działań, wymierzonych konsekwentnie w obcokrajowców tam zatrudnionych, szukał Nartow wśród pracujących w niej Rosjan. Z tej też przyczyny nastąpiło chwilowe zbliżenie pomiędzy nim a Łomonosowem.

Po odsunięciu Schumachera od wpływu na Akademię i oddaniu jej we władanie Nartowa w realizacji zasadniczego zadania, jakim stała się walka z zatrudnionymi w niej cudzoziemcami, aktywnie uczest-

⁹ B.N. Menszutkin, *Żywnieopisanie Michaiła Wasilewiczca Łomonosowa*, Moskwa–Leningrad 1947, s. 46.

¹⁰ Łomonosow w napisanej przez siebie w 1764 r. krótkiej historii Akademii przekazał relację z tych wydarzeń, sporządzoną z jego punktu widzenia, w której pominął jednak wiele szczegółów odnoszących się do roli, jaką sam w nich odegrał. Zob. M.W. Łomonosow, PSS, t. 10, Moskwa–Leningrad 1957, s. 277–280.

niczył Łomonosow, po raz kolejny dając wyraz swojemu temperamentowi. Przypomnijmy, że zajmował wówczas w Akademii jedynie stanowisko adiunkta, i to zajmował je od niedawna. Dochodziło do gorszących scen, kiedy to Łomonosow wraz ze współpracownikami przerywał konferencje naukowe, żądał wglądu w prace naukowe niektórych członków Akademii (mając nawet prawo sięgać po wybrane dokumenty z zapieczętowanego archiwum) i nakazywał im tłumaczyć się z ich treści, a także w niewybredny sposób wypowiadał się o nich, przy czym nie obywało się bez nieodzownych poszukiwań śladów wszelkich „tajemnic”. Konflikt w Akademii przedłużał się. Przez pewien czas trwała szczególna próba sił pomiędzy Łomonosowem a nieakceptującymi jego działań akademikami. Skłonność Łomonosowa do alkoholu też szybko dała o sobie znać i wpłynęła na pogorszenie się jego relacji z zatrudnionymi w Akademii Niemcami. Doszło do awantury pomiędzy Łomonosowem a astronomem i geografem, profesorem Christianem Nicolausem von Winsheimem, któremu Łomonosow obiecywał „porachować zęby”. Awantury, jakie urządzał po pijanemu, groźby pod adresem członków Akademii nie ustawały, pomimo składanych z ich strony coraz to nowych skarg. Pojawiło się domniemanie, że młody adiunkt mógł pozwolić sobie na takie zachowania z racji szczególnej opieki ze strony cesarskiej, którą opiewał w swoich utworach poetyckich. W rezultacie Łomonosow nadal nie stawiał się na posiedzenia komisji, która miała rozpatrywać wpływające na niego skargi, argumentując, że podlega wyłącznie jurysdykcji Akademii. W końcu jednak, z powodu skargi Winsheima i innych akademików, nałożono na Łomonosowa areszt, który trwał od 28 maja 1743 r. do 18 stycznia 1744 r. Wśród niechętnych mu członków Akademii był również wybitny uczyony, Gerard Friedrich Müller. Komisja nie tylko skazała Łomonosowa na pozbawienie wolności; postępowanie nadal trwało, w grę wchodziły również oskarżenia zagrożone karą chłosty, a nawet śmierci; jednak w tym przypadku ostatnie słowo należało do cesarskiej Elżbiety, która nakazała uwolnienie uczonego. Ten zaś nie czekał długo na rewanz i kilka lat później, w 1748 r., odegrał jedną z głównych ról w oskarżeniu wytoczonym przeciwko Müllerowi, utrzymującemu niedozwoloną przez władze korespondencję z akademikiem astronomem Josephem Nicolasem Delislem, który w 1747 r. powrócił do

rodzinnej Francji; korespondencję odnaleziono w domu Müllera, podczas rewizji, którą przeprowadzali m.in. Łomonosow i Triediakowski. Na marginesie – Delisle był jednym z najstarszych (ur. 1688 r.) i najwybitniejszych akademików, który zaproszenie do petersburskiej Akademii otrzymał jeszcze od samego Piotra Wielkiego. Swego czasu podpisał się wraz z Nartowem pod sporządzoną przez Łomonosowa skargą na poczynania Schumachera.

Zaangażowanie Łomonosowa w śledztwo dotyczące niedozwolonej korespondencji Müllera z Delislem stanowi niewątpliwie jaskrawy przykład jego ówczesnych poczynañ. Oskarżenie głosiło, że wbrew wydanemu przez władze Akademii zakazowi Müller miał nie tylko utrzymywać korespondencję z francuskim uczonym po jego wyjeździe z Rosji, lecz także, jak wynikało z jednego z listów Delisle’a, u niego również miały być zdeponowane materiały, pisma i mapy, które zamierzano nielegalnie wyekspediować na Zachód¹¹. Zachowały się składane władzom Akademii raporty Łomonosowa z tych wydarzeń, które miały miejsce w 1748 r.¹² Stanowią one niezwykle ciekawe świadectwo ówczesnej „akademickiej” obyczajowości, jak i osobowości samego Łomonosowa. Rewizji w domu Müllera dokonano na podstawie pisma pochodzącego z Kancelarii Akademii, do jej wykonania wyznaczono, poza Łomonosowem, również Wasyla Triediakowskiego; napisali oni w raporcie z przeprowadzonej rewizji, że zadanie wypełnili, materiały dostarczyli do Kancelarii, zaś przeszukania dokonali sumiennie: „wszystkie jego (Müllera) komory, skrzynie i gabinety poddaliśmy oględzinom, cośmy mogli znaleźć, wzięliśmy”. Kolejne dokumenty, sygnowane m.in. przez Łomonosowa, dotyczyły sposobu segregowania pozyskanych w wyniku rewizji dokumentów, następnie zażądania od Müllera dodatkowych

¹¹ Delisle oskarżony był o szpiegostwo na rzecz Francji, z którą Rosja zerwała stosunki dyplomatyczne w 1748 r. Według wydawców dzieł Łomonosowa podejrzenia te zostały z perspektywy historycznej ponad wszelką wątpliwość potwierdzone. Pochodzący z Francji rosyjski akademik jako astronom i geograf miał ogra-
biać rosyjskie archiwa z cennych planów i map, posiadających również znacznie strategiczne (szczególnie mapy morskie) i przekazywać je do Francji. Szczegółowy opis przebiegu śledztwa przeciwko Müllerowi zawierają komentarze w: M.W. Łomonosow, PSS, t. 10, s. 632 i n.

¹² M.W. Łomonosow, PSS, t. 10, s. 174–186; 287.

wyjaśnień na temat podejrzanej korespondencji, które Łomonosow uznał „nie tylko za niezadowolające, lecz swoimi wewnątrznie sprzecznymi wyjaśnieniami dające podstawy, aby tym bardziej można było sądzić o jego z Delislem godnych potępienia przedsięwzięciach”. Następnie powierzono Łomonosowowi sporządzenie rekapitulacji z tego dochodzenia i przedstawienie sprawy prezydentowi Akademii. W efekcie tych działań dotarł do hrabiego Razumowskiego obszerny, wielostronicowy raport, zakończony konkluzją, że postępowanie Müllera „sprzeczne byłoby z przysięgą składaną przez cudzoziemca na stanowisku, na którym służy on Rosji na podstawie umowy czasowej, lecz on, Müller, oddał się Rosji w wieczne poddaństwo i przysiągł jej służyć jak wierny rosyjski poddany, dlatego onże Müller postąpił wbrew swojej przysiędze, w której zobowiązał się cześć Akademii chronić w każdej sytuacji a także przeciw powinnościom poddanego sługi Jej Cesarskiej Mości”. Inna sprawa, że pomimo rozmiarów podjętych działań nie udowodniono Müllerowi nic, poza ewentualnym zagrożeniem dla dobrego imienia „korpusu Akademików i ich szefa”. Dla Łomonosowa nie był to jednak koniec jego burzliwej relacji z Müllerem. Do konfliktu pomiędzy dwoma skądinąd wybitnymi uczonymi miało w przyszłości dojść jeszcze nie raz. Müller był zresztą oskarżany przez Łomonosowa nie tylko o szkodliwą działalność na rzecz Akademii i samej Rosji. Jak pisał w nieopublikowanym liście do Eulera (którego nie zdecydował się wysłać, być może właśnie z powodu tego, że dał w nim upust swoim skrajnym opiniom): „Müller – to nieuk, którego wybitni profesowie nazywają *flagellum professorum*, istny Makiawel, który zawsze był i jest w Akademii mąciwodą”; nazywa go również „przysięgłym wrogiem wszystkich uczciwych ludzi”¹³.

Wracając do początków akademickiej kariery Łomonosowa – rządy Nartowa w Akademii, którą kierował przeważnie metodą restrykcji, wzbudzały sprzeciw akademików i coraz silniejsze stawało się przekonanie, że za rządów Schumachera, pomimo jego skłonności do korpucji, działało się jednak lepiej. Utorowało to Schumacherowi drogę do powrotu z aresztu, przy czym stało się to wspólnym staraniem

¹³ M.W. Łomonosow, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 370.

zatrudnionych w Akademii cudzoziemców i Rosjan; nie utracił on jak widać całkowicie wpływowych przyjaciół przy rosyjskim dworze, a nawet poza granicami Rosji. Przywrócony został przez cesarżową w 1743 r., po półtorarocznych rządach Nartowa, do zarządzania Akademią, co oznaczało całkowite oczyszczenie go z wszelkich zarzutów; równocześnie przyznano mu odszkodowanie za utracone korzyści majątkowe; minęło kolejne pół roku, komisja zakończyła swoje prace, obwiniając Schumachera jedynie o wynoszenie wina z piwnic Akademii do użytku domowego, a jego oskarżyciele ponieśli kary, do dożywotniego zesłania włącznie. Jednocześnie jako „stary-nowy” kierujący kancelarią Akademii energicznie przystąpił Schumacher do usuwania z niej autorów doniesień, które przeciw niemu wystosowywali w poprzednich latach. Uzyskał także poparcie ze strony zatrudnionych w Akademii Rosjan, którzy do niedawna walczyli z Niemcami: pierwszego Rosjanina – adiunkta w Akademii, Wasyla Adodurowa, późniejszego senatora i kuratora Uniwersytetu Moskiewskiego, Triediakowskiego, i Grigorija Tiepłowa. Tiepłow, uczony wszechstronny, zajmujący się biologią, filozofią, muzyką i historią, faktycznie kierował do lat 60. pracami Akademii; dopiero w latach panowania Katarzyny II czekała go kariera państwowa. Pochodził z niskiego stanu, kształcił się w Niemczech, był słuchaczem wykładów Wolffa. W Akademii należał do licznego grona uczonych, których działalność była przez Łomonosowa krytykowana, a intencje uznawane za nieczyste. Odmiana losu Schumachera i jego powrót do Akademii spowodowały, że Senat, do którego sprawa Łomonosowa przekazana została z komisji w styczniu 1744 r., uwolnił od kary również jego, w czym okazał łaskawość, jakiej poskąpił innym członkom Akademii, np. skazanemu na chłostę za znacznie mniejsze przewinienia Triediakowskiemu. Senat nakazał jedynie Łomonosowowi przeprosić atakowanych przez niego profesorów, zaś za awantury, jakie wywoływał, obniżono mu wynagrodzenie do połowy na okres jednego roku. Uczony szybko profesorów przeprosił, a cesarżowa równie niezwłocznie przywróciła mu poprzednie uposażenie.

Zachowanie Łomonosowa w trakcie tego kryzysu można przedstawiać jako awanturnictwo skłonnego do pijaństwa i pełnego kompleksów niedojrzałego i ambitnego młodego uczonego, ale można

je też interpretować jako walkę niedocenianego, a genialnego rosyjskiego naukowca adiunkta z hamującymi jego rozwój naukowy niemieckimi profesorami akademikami. Wydaje się jednak, że na tym etapie życia Łomonosowa za słuszniejszą przyjąć powinniśmy tę pierwszą interpretację. W swoich przeprosinach, złożonych na posiedzeniu Akademii, przyznawał: „Ja, Michał Łomonosow, na zebraniu Akademii, publicznie, szczerze oświadczam: nie mogę i nie chcę w jakikolwiek sposób targać się na dobre imię i reputację najznakomitszych panów profesorów tejże imperatorskiej Akademii Nauk. Jednocześnie oświadczam, że w rzeczywistości nienawidzę i solennie zaprzeczam i chciałbym uznać za nieistniejące te w najwyższym stopniu szalone obelgi, które po pijanemu formułowałem 26 stycznia 1743 r. wobec panów profesorów. Obecnych i nieobecnych znakomitych akademików najuniżeniej proszę i błagam o przebaczenie mi, bowiem pojąłem potworne rozmiary mojego niewybaczalnego postępku, i jak najszybciej obiecuję poprawę”¹⁴. W istocie, w przyszłości do takich awanturnych wystąpień Łomonosowa już nie dochodziło.

W literaturze można odnaleźć opinię, że choć za Łomonosowem nie stały ani pieniądze, ani pochodzenie, ani też stanowisko, jednak silne poparcie otrzymywał dzięki swojej twórczości literackiej od samej cesarzowej Elżbiety, jako autor ód pochwalnych jej poświęconych, które na dworze przyjmowane były z uznaniem i wdzięcznością. Opinia ta oparta jest jedynie na domniemaniach i nie ma bezpośrednich dowodów na wspieranie poczynań Łomonosowa ze strony tronu. Faktem jest natomiast, że cesarzowa Elżbieta stała się bohaterką licznych utworów poetyckich, jakie wyszły spod pióra Łomonosowa (apogeum tej twórczości nastąpiło w późniejszych

¹⁴ Cyt. za B.N. Menszutkin, *Żyznieopisanie...*, s. 48 i n. Wymieniona w cytowanym fragmencie data nie oznacza, że mamy do czynienia z jednorazowym skandalem wywołanym przez Łomonosowa. „W tym czasie miał miejsce szereg skandali wywołanych przez Łomonosowa z żyjącymi z nim w jednym domu Niemcami; ogrodnikiem Akademii i jego przyjaciółmi. W rezultacie tych skandali Łomonosow odniósł poważne rany, był aresztowany, przebywał w policyjnym areszcie i w kancelarii policmajstra. Przeciwno niemu wszczęto szereg postępowań sądowych, które za jego życia nie były podejmowane”, por. B.N. Menszutkin, *Żyznieopisanie...*, s. 47 i n.

latach), a wszystkie one utrzymane były w tonie emfaticznym, napisane stylem wysokim, i choć następcy Łomonosowa wyprzedzili go w entuzjastycznym komplementowaniu wszelkich zasiadających na tronie Rosji władców, to jemu właśnie trzeba przyznać w tym względzie pierwszeństwo w literaturze rosyjskiej. Taki ton i styl odpowiadał adresatce twórczości poetyckiej Łomonosowa, choć jej poparcie dla samego autora nie było wcale, jak się przekonamy, jednoznaczne. Panegiryczna twórczość Łomonosowa doceniona została również przez historyków literatury, lecz nie ze względu na jej bezpośrednie przesłanie, lecz dlatego, że uznano ją za znaczący krok w rozwoju rosyjskiego języka i wersyfikacji. Pomimo że nie ma bezpośrednich dowodów na wsparcie, którego jakoby miała udzielić Łomonosowowi w cesarzowa konflikcie w Akademii, nie pozostawia jednak wątpliwości, że we wszystkich sprawach związanych z Akademią to właśnie monarcha miał decydujące i ostateczne słowo. Było tak nie tylko w pierwszych dekadach jej istnienia, w okresie dla nauki rosyjskiej pionierskim – sytuacja taka trwała aż do końca Rosji carskiej. I nie chodzi tu o rzeczywisty wpływ monarchów, lub ogólnie – sił politycznych, na naukę, w różnym nasileniu obecny w różnych czasach, państwach i formach rządów. Mam na myśli niezachwiane i niezmiennie na przestrzeni wieków przeświadczenie rosyjskich władców, że mają pełne kompetencje i prawa do ingerowania w sprawy środowiska naukowego. Świadczyć o tym przykładowo może tzw. „incydent akademicki”, który miał miejsce ponad sto pięćdziesiąt lat później, w 1902 r., za panowania ostatniego cara, Mikołaja II. Wówczas to członkiem honorowym Imperialnej Akademii Nauk został wybrany, w kategorii literatury, Maksym Gorki, pisarz o poglądach zdecydowanie lewicowych. Wywołało to natychmiastową reakcję cesarza, który napisał do ministra oświecenia publicznego: „Ani wiek (34 lata – przyp. aut.) Gorkiego, ani jego skromny dorobek nie stanowią wystarczającej podstawy do jego wyboru do tak szacownego grona... jestem dogłębnie zirytowany tą sprawą i nakazuję panu poinformować wszystkich, że na moje osobiste polecenie wybór Gorkiego został anulowany”¹⁵.

¹⁵ S. Wołkow, *Czarodziejski chór. Historia kultury rosyjskiej od Tolstoja do Sołżenicyna*, Warszawa 2016, s. 30.

Publikacja poświęcona została osobie i dziełu Michała Łomonosowa, XVIII-wiecznego uczonego i poety – postaci niezwykle barwnej, wielowymiarowej i w wielu sytuacjach dwuznacznej, przedstawicielowi trendów modernizacyjnych, a jednocześnie wiernemu chwalczy autokratycznej władzy, który w Rosji cieszy się niesłabnącym uznaniem. Książka prezentuje sylwetkę Łomonosowa na szerokim tle epoki, dzieje mitologizacji jego osoby, a także analizę funkcji politycznych, jakie jego postać pełniła w kolejnych etapach historii. Autorka podjęła się sformułowania odpowiedzi na pytania: kim był Łomonosow, jakie były jego czasy i jego środowisko, a przede wszystkim – jaka była i jest Rosja, w której Łomonosow stanowi niezmienny wzór Rosjanina.

Krystyna Chojnicka – profesor doktor habilitowana nauk prawnych, doktor nauk politycznych; członek korespondent PAN; kierownik Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa i Administracji UJ.



ISBN 978-83-8223-134-2



ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL

WWW.PROFINFO.PL

CENA 69 ZŁ (W TYM 50% VAT)